

Przedmowa

Kiedy w r. 1989 w gmachu Parlamentu Westfalii-Lippe podpisywaliśmy w obecności Dyrektora Landschaftsverband p. Neseckera umowę o stworzeniu Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego a w następnym roku na posiedzeniu tegoż parlamentu umowę o współpracy psychiatrii krakowskiego Centrum Psychiatrii z Kliniką w Bochum, nasze zamierzenia były skromne.

Wprawdzie nasz Uniwersytet Jagielloński w Krakowie jest jednym z najstarszych w Europie a Uniwersytet w Bochum był w tym okresie najmłodszym w Niemczech, to możliwości materialne i rozwojowe w obu miastach były różne. Przez wiele lat kontakty nauki polskiej ze światową były bardzo ograniczone, trudno było wyjechać na dłuższe staże szkoleniowe, na kongresy międzynarodowe. Możliwości zdobycia pieniędzy na badania naukowe były niewielkie, mieliśmy nawet trudności z dotarciem do światowej literatury. Dlatego planowaliśmy, że uda się nam załatwić jeden, dwa wyjazdy w roku, może uzupełnić w pewnym stopniu literaturę.

Tymczasem działalność Towarzystwa przekroczyła wszelkie nasze oczekiwania. Dziś mamy już kilkanaście ośrodków w Polsce i Niemczech, które ze sobą ściśle współpracują, urządzają wspólne seminaria w obu krajach, prowadzą wspólne prace naukowe, duże grupy współpracowników odwiedzają się nawzajem. Wśród nich także pielęgniarki, pracownicy socjalni, administracyjni. Dochodzi również do wspólnych spotkań pacjentów i ich rodzin. Nie możemy też

zapominać o korzyściach materialnych jakie uzyskaliśmy w tym czasie w postaci dotacji strony niemieckiej oraz pomocy w sprzęcie i literaturze.

Wydaje się jednak, że możliwość zapoznania się z współczesną organizacją ośrodków psychiatrycznych, udział w seminariach naukowych, staże szkoleniowe mają dla nas większą wartość niż pomoc materialna. Nie można przy tym zapomnieć o nadrzędnych korzyściach jakimi są zbliżenie Polaków i Niemców, wzajemne poznanie się, zrozumienie specyficznych problemów jakie występują w naszych krajach. Myślę, że u wielu osób, które miały możliwość wziąć udział w wyjazdach - po obu stronach - doszło do znacznego przewartościowania pojęć o sobie nawzajem.

Również krakowska psychiatria współpracuje z Centrum Psychiatrii i Psychoterapii Kliniki Uniwersyteckiej w Bochum. Dzięki współpracy Kraków-Bochum i zaangażowaniu prof. Theo Payka i dr Wolfganga Vollmoellera kontakty między naszymi ośrodkami były bardzo żywe. Do wspólnych działań włączyły się również pielęgniarki oraz pracownicy administracyjni. Grupy pracowników ze szpitala wojewódzkiego, z kliniki psychiatrycznej UJ i pracownicy psychiatrii środowiskowej z terenu Krakowa za każdym pobylem odwiedzali również klinikę w Bochum, zapoznając się z pracą różnych oddziałów. Byliśmy również zapraszani na coroczne sympozja organizowane przez ośrodek w Bochum, wygłaszając referaty, które następnie były drukowane

w materiałach zjazdowych. Kilka osób z Krakowa odbyło dłuższe staże w Bochum. Między innymi przebywałem tam przez kilkanaście dni. Pobyt ten do dzisiaj wspominam z największą przyjemnością. Kilkakrotnie w Krakowie gościły delegacje kliniki w Bochum, w tym dwukrotnie odwiedził nas prof. Theo Payk. Niemieccy koledzy mieli możliwość zapoznania się z różnymi ośrodkami psychiatrycznymi w Krakowie oraz z różnymi formami opieki nad chorymi. Mam nadzieję, że wzajemna wymiana doświadczeń przyniosła satysfakcję obu stronom.

Ukoronowaniem dotychczasowej współpracy było sympozjum Kraków-Bochum w dniach 7-11 maja 1997 r. Mieliśmy możliwość

zapoznania się z aktualnymi tematami prowadzonych badań i metodami leczniczymi stosowanymi w obu ośrodkach. Jednym z głównych tematów była również praca pielęgniarek, które licznie wzięły udział w tym sympozjum. Na zakończenie delegacja niemiecka uczestniczyła w corocznej konferencji w Krynicy. Pozwoliło to gościom zapoznać się z jednym z najbardziej interesujących uzdrowisk w Polsce a zarazem odetchnąć po bardzo intensywnym pobycie w Krakowie.

Mam nadzieję, że tego rodzaju konferencje będziemy mieli możliwość organizować częściej i współpraca Krakowa i Bochum będzie kontynuowana i wzbogacana o coraz to nowe formy.